Leszek Piecyk

WSM powstała 95 lat temu. Od początku inicjowała modelowe rozwiązania społecznego osiedla. Korzystano z najlepszych europejskich rozwiązań w zakresie urbanistyki i funkcjonalnego zagospodarowania powierzchni mieszkalnej. Celem było zapewnienie mieszkańcom optymalnych warunków wypoczynku, ochrony zdrowia, dostępu do kultury i opieki dla dzieci i młodzieży. Działalność „Szklanych Domów" w popularyzacji kultury sprzyjała budowaniu trwałych, lokalnych więzi. Opisuję WSM lat 1921-1957.

Ruch spółdzielczy w Polsce

Pierwsze spółdzielnie budowlane powstały w Anglii na początku XIX w. Kolejnymi krajami były Szwajcaria, Stany Zjednoczone AP i Niemcy (1864). Wraz z rozwojem przemysłu i wzrostem ludności w miastach pojawił się problem dostępności do względnie tanich mieszkań.
Początki spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce sięgają przełomu XIX i XX w. i obejmują tereny byłego zaboru pruskiego, Śląska i Galicji. W 1906 r. powstaje w Warszawie Towarzystwo Kooperatystów, które doprowadzi do powstania pierwszych spożywczych stowarzyszeń spółdzielczych. Wśród członków Towarzystwa znajdował się Stefan Żeromski. Odzyskanie niepodległości w 1918 r. stawia ogromne wyzwania przed władzami RP w wielu zaniedbanych wcześniej obszarach życia gospodarczego i społecznego.
Przeludnienie wsi jest przyczyną migracji ludności do miast w poszukiwaniu pracy i chleba. W dużych miastach przemysłowych (Łódź, Warszawa, Częstochowa) dziesiątki tysięcy bezrobotnych żyło w skrajnej biedzie i w skandalicznych warunkach sanitarnych.
W sytuacji powszechnego niedoboru, za przykładem rozwiązań zainicjowanych w krajach zachodnich, stawia się na aktywizację działań społeczności lokalnych. 29 października 1920 r. Sejm Rzeczypospolitej uchwala ustawę o spółdzielniach i określa zasady budownictwa spółdzielczego. Zarejestrowana spółdzielnia mogła ubiegać się o nisko oprocentowany kredyt (na poziome 3%) ze specjalnych funduszy państwowych, sięgający ok. 90% kosztów budowy i rozłożony na 20 lat. Państwowa Rada Spółdzielcza powołana przy Ministerstwie Skarbu RP miała ułatwić współpracę środowiska spółdzielców z rządem.
Wizja tanich, atrakcyjnych „szklanych domów" naszkicowana przez Stefana Żeromskiego w „Przedwiośniu" wydaje się dostępna. Następuje szybki rozwój spółdzielczości mieszkaniowej, oferującej tanie i skromne mieszkania, o przeciętnym standardzie. Znakomita większość spółdzielni mieszkaniowych (ok. 70%) powstawała wówczas w Warszawie. Najważniejszą i szczególnie interesującą była Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, projektowana przez architektów z awangardowej grupy „Praesens".
Stanisław Szwalbe pisał wiele lat później: „nasze poczynania oparliśmy na doświadczeniach społecznego budownictwa mieszkaniowego francuskich, angielskich, niemieckich i austriackich towarzyszy, z tzw. ruchu reformy mieszkaniowej".
Światowy kryzys gospodarczy lat 30., boleśnie odczuwany w Polsce, spowoduje w latach

1930-1935 przyhamowanie działalności inwestycyjnej. W 1932 r. następuje wstrzymanie kredytowania budownictwa spółdzielczego przez rząd RP. Dobre zarządzanie, umiejętność sięgania do rozwiązań korzystnych dla członków WSM przez optymalne wykorzystanie posiadanych środków i aktywności dużej grupy mieszkańców skutkowało tym, że WSM jako jedna z niewielu ówczesnych spółdzielni mieszkaniowych przetrwała ten trudny gospodarczo okres.
Ustawa spółdzielcza z 1920 r. z pewnymi zmianami dokonanymi w latach 40. i 50. obowiązywała do 1961 r.

Powstanie WSM

WSM tworzyła duża grupa osób śledząca nowoczesne rozwiązania urbanistyczne w zakresie budownictwa mieszkaniowego, mająca dużą wiedzę i doświadczenie w działalności spółdzielczej oraz determinację związaną z realizacją nakreślonej wizji. Działalność finansowa spółdzielni prowadzona była zawsze przez renomowanych specjalistów. Wybór wstępnej lokalizacji dla urzeczywistnienia swoich planów nastąpić miał podczas wspólnych wędrówek turystycznych Jana Hempla i Bolesława Bieruta.

Członkowie założyciele WSM

Statut Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej został podpisany w dniu 16 grudnia 1921 r. przez dwudziestu członków-założycieli, w jednej z warszawskich kancelarii notarialnych. Zgodnie z kolejnością podpisów byli to: Jan Hempel, Bolesław Bierut, Michał Panasiewicz, Stefan Wejroch, dr Maria Orsetti, Wanda Szczepańska, Anna Tołwińska, Antoni Zdanowski, Maria Lewińska, Stanisław Tołwiński, Stanisław Rotsztajn, Jan Wojnar, Stanisław Szwalbe, Alina Tołwińska, Jan Strzelecki, Mieczysław Sułkowski, Władysława Głodowska, Ignacy Tom, Kazimierz Domosławski i Aleksander Ostrowski. Dwa dni później Sąd Okręgowy wpisał WSM do rejestru spółdzielczego na podstawie pisemnego wniosku złożonego przez członków zarządu – Bolesława Bieruta i Stanisława Szwalbe.
Działalność władz WSM opierała się mocno na współpracy z ruchem związkowym. Większość zarządu związana była z lewicowo nastawioną frakcją PPS. Silne wsparcie uzyskane ze strony związków zawodowych uniemożliwiło próby podporządkowania Spółdzielni ówczesnym, skrajnie prawicowym władzom warszawskiego OKR PPS. Zaznaczyć warto, że wewnętrzne instrukcje WSM zalecały wyłączenie się z aktywnej działalności partyjnej.

Oto krótkie sylwetki wybranych członków założycieli:

Jan Hempel (1877-1937), wybitny działacz polskiego ruchu robotniczego, publicysta, filozof, działacz spółdzielczy. Przebywał i pracował w Chinach, Japonii, Indiach, Włoszech, Brazylii. W Paryżu studiował filozofię. Zatrudniony w Bibliotece Polskiej im. Adama Mickiewicza, kierowanej przez syna poety. W Paryżu wstąpił do PPS-Lewicy i poznał Stefana Żeromskiego, który nakłonił go do powrotu do Lublina. W 1912 r. rozpoczął aktywną działalność w ruchu związkowym i spółdzielczym. Zakładał m.in. Lubelską Spółdzielnię Spożywców. W kręgu jego wpływów znalazł się kilkunastoletni wówczas Bolesław Bierut. W 1918 r. J. Hempel przeniósł się z Bierutem do Warszawy. Zamieszkali w tym samym wynajmowanym mieszkaniu. Byli aktywni w lewicowym nurcie PPS. Następnie Hempel kontynuował działalność w KPRP i KPP.

W 1932 r. wyjechał do Moskwy. Aresztowany w 1937 r., został wkrótce zamordowany. Był kolejną ofiarą masowych czystek dokonanych na Polakach w Rosji Sowieckiej.

Bolesław Bierut (1892-1956), spółdzielca, działacz komunistyczny. Od 18 roku życia pozostawał pod mocnym wpływem Jana Hempla, starszego o 15 lat swojego najbliższego opiekuna i ojca duchowego. Za jego radą zapisał się do szkoły wieczorowej i uzyskał wykształcenie handlowe. W 1912 r. wstąpił do PPS-Lewicy. Od 1915 r. pracował w sklepie Lubelskiej Spółdzielni Spożywców (LSS), założonej 2 lata wcześniej. m.in. przez J. Hempla. W 1916 r. był już kierownikiem handlowym spółdzielni, zaś od 1917 r. członkiem zarządu LSS. W 1921 r. wstąpił do KPRP. Od 1924 r. zostaje etatowym działaczem KPP. Przebywał w Rosji, Austrii, Czechosłowacji, Bułgarii. W latach 1933-1938 więziony w Polsce. Zwolniony w wyniku amnestii. Do wybuchu wojny 1939 r. pracował w „Społem". Następnie przebywał w Kowlu i w Mińsku. W lipcu 1943 r. został sprowadzony do Warszawy i wszedł w skład KC PPR. Od 1944 r. przewodniczący KRN. W 1948 r. został sekretarzem generalnym PZPR. Do 1952 prezydent RP. W latach 1952–1954 prezes Rady Ministrów PRL.

Dr Maria Orsetti (1880-1957), teoretyk spółdzielczości, anarchistka, doktor nauk społecznych. Podczas studiów zagranicznych zetknęła się z belgijskim i angielskim ruchem spółdzielczym. W 1916 .r wraz z Janem Hemplem, Marią Dąbrowską, Bolesławem Bierutem działała w zarządzie Wydziału Społeczno-Wychowawczego Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. W 1917 przeniosła się do Warszawy. Została redaktorem pisma „Społem". Wraz z Janem Hemplem i Antoniną Sokolicz była współzałożycielką księgarni antykwarsko-wydawniczej Stowarzyszenie Spółdzielcze „Książka".

Antoni Zdanowski (1895-1948), działacz socjalistyczny i niepodległościowy. W latach 1919–1920 był sekretarzem, a w latach 1925-1939 zastępcą sekretarza Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Współpracował z Tomaszem Arciszewskim i Zygmuntem Żuławskim. Członek zarządu RTPD. W latach 1934-1939 należał do Rady Naczelnej PPS, a od 1943 r. do Centralnego Kierownictwa PPS-WRN. Po wojnie ciężko represjonowany.

Stanisław Tołwiński (1895-1969), działacz społeczny, urbanista, polityk. Studiował na Wydziale Mechanicznym Instytutu Technologicznego w Petersburgu (1912-1815). Po powrocie do Warszawy w 1918 r. związał się z PPS i ruchem spółdzielczym. Współpracował z Polskim Towarzystwem Reformy Mieszkaniowej, kierowanym przez Teodora Toeplitza. Redaktor pisma „Życie WSM". Był współtwórcą Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (SPB) przy WSM. Podczas wojny związany ściśle z WSM i RPPS, pracował w SPB i Pracowni Architektoniczno-Urbanistycznej (PAU). Autor opracowań planistycznych. Współpracował z Zarządem Miejskim w zakresie remontów i konserwacji budynków. Zatrudniony w kierownictwie Banku „Społem" do IV 1944 r. Po wojnie – wiceminister Administracji Publicznej w Rządzie Tymczasowym. Prezydent Warszawy (5.03.1945-23.05.1950). Z-ca ministra, szefa Urzędu Rady Ministrów (1952-1965).

Stanisław Szwalbe (1898-1996) – długoletni działacz lewicowego nurtu spółdzielczości, polityk PPS i PZPR. Pracował w Warszawskim Związku Stowarzyszeń Spożywczych i Lubelskim Stowarzyszeniu Spożywców, zaliczanym do radykalnego nurtu „spółdzielczości klasowej". Po odzyskaniu niepodległości powraca do Warszawy i pracuje w Ministerstwie Aprowizacji. W

latach 1917–1922 członek PPS. Jeszcze w Lublinie zaprzyjaźnił się z Bolesławem Bierutem i Janem Hemplem. Wiele lat był przewodniczącym Rady Nadzorczej WSM, współtwórcą Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Podejmował wiele pozytywnych inicjatyw, m.in. jako wykładowca Wolnej Wszechnicy Polskiej, członek Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD), czy Instytutu Gospodarstwa Społecznego. W latach okupacji pracował w SPB i działał w Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. W 1943 r. wyjechał do Krakowa, obawiając się aresztowania w mocno przetrzebionym przez okupanta środowisku żoliborskim. Po wojnie w PPS. Wiceprezydent KRN. Później odstawiony przez władze na boczny tor. W czasach „wielkiej odnowy" – października 1956 r., namówiony przez Władysława Gomułkę do startu w wyborach do Sejmu, z ostatniego miejsca na Żoliborzu, lecz przyjęty powszechnie apel Gomułki o głosowanie bez skreśleń wyeliminował go z walki o mandat posła. Do końca życia cieszył się uznaniem środowiska spółdzielców i pracował na jego rzecz.

Doniosłą rolę w pierwszych latach rozwoju WSM odegrał Teodor Toeplitz (1875-1937) – urbanista, działacz socjalistyczny PPS, wybitny organizator spółdzielczości mieszkaniowej okresu II RP. Członek WSM od 1925 r. Pełnił funkcję przewodniczącego zarządu WSM. Dzięki jego staraniom uzyskano kredyt we włoskim banku – Banko Commercialo Italiano, zarządzanym przez brata – Józefa. Jego pomysłem była koncepcja „osiedla społecznego". Należał do inicjatorów powołania stowarzyszenia lokatorów WSM „Szklane Domy". W 1928 r. z jego inspiracji powstało związane z WSM Społeczne Przedsiębiorstw Budowlane (SPB), którym również kierował do 1934 r. Spod pióra T. Toeplitza wyszło wiele publikacji poświęconych spółdzielczości mieszkaniowej. Był inicjatorem powstania (1930) i przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego „Społem".

Pierwsze lata WSM

Zarejestrowanie statutu spółdzielni nastąpiło w dniu 24 stycznia 1922 r. Działka na Żoliborzu przydzielona została po długich staraniach WSM przez Komitet Rozbudowy m.st. Warszawa. Członkowie spółdzielni sami ogrodzili teren. 12 grudnia 1925 r. uroczyście wmurowano kamień węgielny pod budowę pierwszego obiektu kolonii I przy pl. Wilsona, a 9 stycznia 1927 r. oddano do użytku 28 pierwszych lokali. Wśród grupy lokatorów, którzy otrzymali mieszkania znalazł się Bolesław Bierut. Ponieważ z racji swojej przynależności do nielegalnej KPP i intensywnej działalności konspiracyjnej zawiesił swoje członkostwo w WSM, z mieszkania korzystała jedynie żona Janina, która po 3 latach przeprowadziła się do mniejszego lokalu na kolonii II.
Jeszcze w fazie realizacji dwóch pierwszych kolonii i dalszych prac projektowych wprowadzono zmiany statutowe pozwalające na przyjęcie w 1928 r. pierwszych członków prawnych jakimi były: Warszawska Spółdzielnia Spożywców, Stowarzyszenie Lokatorów „Szklane Domy", Zarząd Główny RTPD, Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Towarzystwa Kobiet Pracujących.
Skromne, własne środki finansowe na realizację obiektów budowlanych uzupełniał kredyt z Funduszu Komitetu Rozbudowy oraz pieniądze pozyskane od szeregu instytucji na zasadzie umów patronackich, gwarantujących pulę mieszkań dla pracowników. Takie umowy podpisano w 1928 r. ze Związkiem Zawodowym Robotników Przemysłu Tytoniowego i Dyrekcją Państwowego Monopolu Spirytusowego.
W latach 1927 i 1931 spółdzielnia pozyskuje dwukrotnie znaczne pożyczki w Banka

Commerciale Italiana (łącznie 710.000 USD).
Wzorcowe osiedle WSM obejmujące obecny Żoliborz Centralny, składało się z kolonii, czyli zespołów domów dla kilkuset mieszkańców. Klatki schodowe i balkony znajdowały się wewnątrz kolonii, gdzie zabroniony był ruch kołowy. Zadbany teren – zieleń, kwietniki i utwardzone alejki stanowiły miejsce wypoczynku dla dorosłych. Obok znajdowały się place zabaw dla dzieci. Zamknięta wewnętrzna przestrzeń zapewniała bezpieczeństwo. Bramy na granicy poszczególnych kolonii zamykane były wieczorem przez dozorcę, który znał mieszkańców i reagował na obecność obcych na podległym mu terenie.
Taki układ obiektów kolonii, położonych naprzeciw siebie skutkował tym, że mieszkańcy dobrze się znali. Jarosław Newerly – mieszkaniec III kolonii, opisuje to w swoich książkach wspomnieniowych. Większość najbardziej aktywnych i znanych mieszkańców identyfikowano jako środowisko inteligenckiej lewicy. Robotnicy utrzymujący się z pracy najemnej, dla których przewidywane było osiedle, stanowili zdecydowaną mniejszość.
W osiedlu dominowały mieszkania półtoraizbowe. Wypracowane latami doświadczeń rozwiązania przewidywały:
– przedpokój z wnęką na szafę lub wieszadło,
– z przedpokoju drzwi: do kuchni, pokoju mieszkalnego i WC.
– kuchnia wyposażona w palenisko węglowe z wmontowaną kuchenką gazową, szafę na naczynia i zlew
– miejsce do mycia przewidziano w kuchni, bądź w specjalnym pomieszczeniu.
Brak możliwości (i regulaminowy zakaz) prania i kąpieli wymuszał korzystanie z osiedlowej pralni i suszarni, wyposażonych w nowoczesne maszyny oraz osiedlowej łaźni. Osobne obiekty zapewniały możliwość uprawiania handlu (własne osiedlowe sklepy – artykułów spożywczych i opału) oraz żywienia zbiorowego. Dopuszczalne było uprawianie rzemiosła w lokalach spółdzielczych, ale bez siły najemnej,

W latach 1934-1937 WSM realizuje kolejne osiedle na Rakowcu, składające się z 6 bloków, zamieszkałych przez ponad 700 mieszkańców. Mieszkania o niższym standardzie umożliwiały wprowadzenie tańszych opłat.
WSM współdziałała z wieloma stowarzyszeniami a niektóre z nich również współtworzyła. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane (SPB), oparte na zasadach spółdzielczości, zatrudniało mieszkańców WSM na prowadzonych budowach. Inne stowarzyszenia: Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Szklane Domy” (1926 r.), laickie RTPD, Teatrzyk Kukiełkowy „Baj” (1929 r.).
Część kolonii I, wyodrębniona od strony podwórza stanowiła Dom Społeczny (po odbudowie ze zniszczeń wojennych mieści się tam obecnie kino „Wisła”), wykorzystywany przez Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Szklane Domy”. Dzieci i młodzież korzystały z opieki instruktorów, miały dobre warunki nauki i rozwoju swoich zainteresowań (majsterkowanie, modelarstwo, aktorstwo, muzykowanie, taniec). Dorosłym mieszkańcom oferowano kursy języków obcych, udział w kołach zainteresowań (radioamatorstwo, fotografia, turystyka, klub dyskusyjny).
Księgozbiór Kazimierza Toeplitza zapoczątkował funkcjonowanie biblioteki, która tuż przed wojną posiadała ok. 10.000 książek. W kwietniu 1935 r, rozpoczyna działalność „Klub Artystów i Literatów”. Należą do niego m.in.: Eryk Lipiński, Wanda Jakubowska (mieszkanka kolonii VII od 1932 r.), Zofia Małynicz, Wanda Wasilewska, Edward Szymański, Janina Ładoszowa, Franciszek Bartoszek. Wieczory autorskie prowadzą m.in. Wanda Wasilewska, Władysław

Broniewski, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Stanisław Lem i Leon Pasternak. Wanda Wasilewska oraz Janina i Władysław Broniewscy byli w tym czasie mieszkańcami WSM. W 1932 r. Wanda Jakubowska zrealizowała film „Budujemy" o budowie żoliborskiego osiedla. Wśród wykładowców organizowanych przez „Szklane Domy" kursów „Wolnej Wszechnicy Robotniczej" byli znakomici mieszkańcy Osiedla WSM: Maria i Stanisław Ossowscy, Adam Próchnik i Henryk Dembiński.
Na terenie kolonii V utworzono w kwietniu 1933 r. Teatr im. Stefana Żeromskiego, kierowany przez Irenę Solską, funkcjonujący oczywiście na zasadach spółdzielczych. Radę Nadzorczą teatru tworzyli: Leon Schiller, Ludwik Solski i Szymon Syrkus. W 1934 r., w sali teatru otwarto kino „Tęcza".

Od 1936 r. na kolonii I mieściła się szkoła nr 1 RTPD, nosząca imię zmarłego w tym samym roku Bolesława Limanowskiego, aktywisty Polskiej Partii Socjalistycznej, związanego z Józefem Piłsudskim. Po wojnie szkoła kontynuowała działalność w gmachu przedwojennego Gimnazjum im. Józefa Poniatowskiego, przy ul. Felińskiego 15.
Z należącym do RTPD teatrzykiem „Baj" kierowanym od 1930 r. przez Jana Wesołowskiego współpracowali m.in. Stefania Sempołowska, Janusz Korczak, Aleksander Zelwerowicz, Janina Porazińska, Ewa Szelburg-Zarembina i Maria Kownacka.
Dzięki aktywności dr medycyny Aleksandra Landy utworzono na osiedlu WSM poradnię lekarską Zdrowie Dzieci, działało przedszkole prowadzone przez żoliborski oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wiele korzyści przynosiła działalność Turystycznej Kasy Oszczędności (dofinansowanie wycieczek).
Na kolonii II mieściła się m.in. siedziba Robotniczego Klubu Sportowego „Marymont:", a od 1938 r. osiedlowego klubu „Siła", prowadzonego przez mieszkańca IV kolonii – Jana Mulaka.
Stanisław Tołwiński redagował od 1931 r. miesięcznik „Życie W.S.M.", informujący mieszkańców WSM o codziennym życiu i pracy mieszkańców, podejmowanych inicjatywach osiedlowych i ciekawszych wydarzeniach w ramach „Szklanych Domów", działaniach związanych z budownictwem mieszkaniowym i rozwojem ruchu spółdzielczego. Czytelników pisma przyjmował w biurze na terenie swojej posesji przy ul. Tobiańskiego 7.
WSM była członkiem wielu instytucji społecznych, takich jak: Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Bank Spółdzielczy „Społem", Warszawska Spółdzielnia Księgarska itp. Sklepy osiedlowe WSM zaopatrywane były w świeże i tanie produkty spożywcze przez spółdzielnię spożywców „Gospoda Spółdzielcza". Mleko dostarczano pod drzwi mieszkań.
Na „Czerwonym Żoliborzu" funkcjonował regulamin wewnętrzny ograniczający aktywność partyjną członków WSM.

WSM podczas wojny i niemieckiej okupacji

We wrześniu 1939 r. najbardziej ucierpiały podczas ostrzału i nalotów kolonie I i II. Zaraz po kapitulacji miasta przystąpiono do usuwania zniszczeń i szklenia okien. WSM tak jak polski ruch spółdzielczy w Generalnej Guberni miał stosunkowo duże możliwości działania aż do 1942 r. Zdecydowana większość stanowiły spółdzielnie spożywcze.
W marcu 1942 r. WSM przeszła pod nadzór niemieckiego Zarządcy Komisarycznego Franza Kopischa.
Bardzo ciekawie przedstawiają się okupacyjne losy żoliborskiego WSM, szeregu instytucji z nią

związanych oraz tworzącej się spontanicznie konspiracji, obejmującej różnorodne organizacje i środowiska, a także losy wielu osób, które w większości zapisały się na trwale (taką mam nadzieję) nie tylko w historii WSM i Żoliborza. Przypadki kolaboracji z Niemcami należały do wyjątków i były zdecydowanie piętnowane przez społeczność osiedlową. Pomijam dalej celowo (głównie z powodu ograniczonej objętości tekstu) konspiracyjną działalność prowadzoną wówczas w osiedlach WSM na Kole i Rakowcu.

Działalność konspiracyjna na terenie żoliborskiego WSM

Już w październiku 1939 r. rozpoczyna konspiracyjną działalność mjr Bolesław Studziński tworząc Komendę Obrońców Polski (KOP), w oparciu o znaczne środki finansowe pochodzące z kasy Korpusu Ochrony Pogranicza. Nawiązuje kontakt ze znaną mu od 1915 r. Joanną Święcicką (z zarządu WSM), która pomaga wraz ze swoimi córkami w kolportażu wydawanego przez KOP pierwszego konspiracyjnego pisma „Polska Żyje", wydawanego w stosunkowo dużym nakładzie. Po śmierci mjr Studzińskiego wiosną 1940 r. Joanna Święcicka utrzymuje kontakt z Henrykiem Boruckim „Czarnym", kolejnym przywódcą TAP. Nie opublikowane dotąd wspomnienia H. Boruckiego, opisujące działalność organizacji konspiracyjnych, pozwalają na wyjaśnienie szeregu funkcjonujących i kontrowersyjnych zdarzeń z tego okresu.
W swoich wspomnieniach zatytułowanych „Lwy mojego podwórka" Jarosław Newerly pisze o wizytach Witolda Pileckiego (Tajna Armia Polska) w jadłodajni osiedlowej państwa Palińskich na kolonii III, skutkach podjętych przez W. Pileckiego działań, oraz o dramatycznej rozmowie przyjaciółki rotmistrza z Barbarą Abramow-Szejnbaum (wychowanica Domu Sierot na Krochmalnej, aktorka Teatru „BAJ", nauczycielka śpiewu w RTPD i współpracowniczka Rasy Głównej Opiekuńczej) w sprawie ułaskawienia, za pośrednictwem dobrej znajomej, a równocześnie żony Bieruta – Janiny. Witold Pilecki zapamiętany został na kolonii III jako odważny konspirator, który uwolnił mieszkańców od groźnego szmalcownika. W momencie aresztowania przez gestapo Witold Pilecki ukrywał się w domu przy al. Wojska Polskiego 40 m. 7 (niedaleko skrzyżowania z ul. Kozietulskiego), tj. około 500 metrów w linii prostej od kolonii III WSM.
Podczas okupacji aktywność konspiracyjną przejawiała liczna grupa mieszkańców żoliborskiego WSM o lewicowej orientacji, reprezentująca grupy pozostające pod wpływem PPS, a zwłaszcza jej odłamów – Polskich Socjalistów (PS) i Robotniczej Partii Polskich Socjalistów (RPPS). 1 września 1941 r., w stolarni WSM, miał miejsce pierwszy zjazd lewicowych działaczy PPS po rozwiązaniu partii w 1939 r. Przewodniczącym został mieszkaniec IV kolonii – Adam Próchnik. Znaczną grupę stanowili działacze Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i byli członkowie KPP oraz ich sympatycy. Działalność PPR na Żoliborzu oczekuje wciąż na rzetelną monografię.
W mieszkaniu nr 234 na IV kolonii, zajmowanym przez Jadwigę Symę-Lewis – żonę Aleksandra „Juliusza" Rydygiera, działacza KPP i aktywnego uczestnika życia społecznego WSM w latach 30., miało miejsce spotkanie założycielskie PPR (5 stycznia 1942 r.). Większość uczestników spotkania związana była z WSM. Ukrywający się przed Niemcami „Juliusz" Rydygier mieszkał wówczas w pobliżu, na tej samej kolonii.
Na kolonii VII mieszkała żona Marcelego Nowotki – Eufemia, z synem Zbigniewem (zginął podczas Powstania). Sam M. Nowotko ukrywał się w innym lokalu. Tajną organizację Związku Walki Młodych utworzyły Zofia i Helena Jaworskie w styczniu 1943 r., w mieszkaniu Hanki i Witolda Bryllów na tej samej kolonii.
Barbara Sowińska, podczas okupacji bliska współpracowniczka Mariana Spychalskiego, później

szefowa Biura Studiów Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego (to pod jej kierownictwem opracowano i wydano w maju 1948 r. tajne opracowanie „Obóz reakcji polskiej w latach 1939–1945") pisała po wojnie o swoich kontaktach konspiracyjnych na WSM z działaczami lewicowymi.
Inną osobą związaną z działalnością sztabu GL, kierowanego po śmierci Zbigniewa Mołojca przez Mariana Spychalskiego, prowadzącą działalność konspiracyjną na terenie żoliborskiego WSM była Hedda Semil, żona Franciszka Bartoszka – malarza z Klubu Artystów „Czapka Frygijska", później uczestnika akcji bojowych GL.
Obszerny biogram Mariana Spychalskiego został opublikowany w 2002 r. w XLI tomie Polskiego Słownika Biograficznego. W latach 1939-1942 Marian Spychalski mieszkał w willi koleżanki architekt Kurkiewicz, przy ul. Felińskiego 8, róg Lisa Kuli, tj. ok. 700 m od kolonii IV. Na kolonii III ukrywał się Teodor Duracz „Profesor", znany przedwojenny obrońca w procesach politycznych członków KPP, później w najbliższym kręgu kierownictwa PPR. Po zabójstwie Marcelego Nowotki prowadził śledztwo wyjaśniające wraz z Władysławem Gomułką. Duraczowie mieszkali wcześniej w pobliżu, przy ul. Kozietulskiego. Zagrożona aresztowaniem, żona Teodora Duracza zamieszkała u swojej siostry – Felicji Zalcer, działaczki społecznej, wychowawczyni przedszkola i sekretarza tajnych kompletów na WSM.
W osobnej części przedstawiam w dużym skrócie zaangażowanie w działalność konspiracyjną lewicującej grupy wchodzącej w skład Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Pracowni Architektoniczno-Budowlanej, posiadających swoje lokale na kolonii IV.
Na WSM mieszkali też inni architekci, że wymienię mniej znanych: Felicja Kreczmar-Kasman – żona Jerzego Kreczmara i starsza siostra Leona Kasmana (KPP, ZPP, PPR, PZPR, redaktor naczelny „Trybuny Ludu"), Nina Jankowska – projektantka zrealizowanego obiektu przedszkola na kolonii VI, zniszczonego podczas wojny, czy Teodor Puławski – znajomy M. Spychalskiego z PSB oraz współzałożyciel „Stowarzyszenia Architektów" w 1946 r.
Spośród wielu odnotowanych akcji bojowych oddziałów GL (AL), których uczestnicy związani byli z instytucjami i działaczami WSM na Żoliborzu, różnie ocenianych przez historyków kierujących się swoimi preferencjami politycznymi, wymienić można:
– zamach na komendanta Policji Granatowej m. Warszawa – ppłk. Aleksandra Reszczyńskiego w nocy 5/6.03.1943 r., w mieszkaniu przy ul. Krasińskiego 4.
– akcja na bank „Społem" (związany z WSM) na Krakowskim Przedmieściu, w dn. 14.05.1943 r.

Interesujące jest to, że ta nieudana, spektakularna akcja grupy bojowej GL w starciu z obrońcami porządku publicznego, odnotowana jest jako znaczące wydarzenie zarówno w działalności GL, jak i jako jeden z największych sukcesów warszawskiej Policji Granatowej. Pierwszą z tych akcji kierował Franciszek Bartoszek, a podczas drugiej zginął.
Nie wyjaśnione dotąd są liczne aresztowania przez gestapo działaczy PPR w Warszawie i na Mazowszu oraz członków ich rodzin w okresie sierpień-październik 1942 r. Szczególnie dotkliwe były aresztowania 29/30 września 1942 r., co świadczyć może o tym samym źródle przecieku do gestapo, pochodzącym z dużym prawdopodobieństwem od kogoś z kierownictwa lewicowej konspiracji. Ofiarami aresztowań padło także kilku mieszkańców WSM, w tym Juliusz Aleksander Rydygier (30. października 1942 r.), zamordowany wkrótce w Oświęcimiu. Syn Juliusza Rydygiera – Wiesław był członkiem AK. Po Powstaniu trafił do armii gen. Władysława Andersa, a w latach 60. należał do najbliższych doradców gospodarczych I sekretarza KC PZPR – Władysława Gomułki. 30 października 1942 r., aresztowano także Szymona Syrkusa i starszego syna Janiny Ładosz-Dziarnowskiej – Jarosława Ładosza. Wszystkich przewieziono

na Pawiak, a później do obozu koncentracyjnego Auschwitz.
Miesiąc później (28.11.1942 r. zamordowany zostanie sekretarz PPR – Marceli Nowotko przez swoich towarzyszy partyjnych, a jedną z osób która zidentyfikuje zwłoki i doprowadzi do tajnego pochówku będzie Edward Bonisławski – sekretarz dzielnicowy PPR na Żoliborzu. Bonisławski zginął pół roku później, podczas akcji bojowej związanej z pomocą walczącym w warszawskim getcie. Mało przekonywujące są oficjalne przekazy o ostatnim dniu życia M. Nowotki, okolicznościach i miejscu jego śmierci, sposobie wyjaśnienia tej zbrodni oraz cały przebieg, nadzór i monitorowanie działalności wykonawców akcji represyjnej, związanej z zabójstwem braci Mołojców.
Jesienią 1942 r. miała również miejsce przeprowadzka ówczesnego zastępcy Nowotki – Pawła Findera, mieszkającego na kolonii I WSM u swojej łączniczki Wandy Górskiej, do podwarszawskiej miejscowości Wesoła. Wanda Górska po wojnie prowadziła sekretariat Bolesława Bieruta i była towarzyszką jego życia. Bolesław Bierut po powrocie do Warszawy mieszkał w pobliżu osiedla WSM, przy ul. K. Brodzińskiego. Adres znany był tylko synowi oraz mieszkającym w pobliżu przyjaciołom (Stanisław Szwalbe i Stanisław Tołwiński), natomiast żadnemu działaczowi PPR.
Podczas Powstania sztab AL z Zenonem Kliszko (po wojnie prominentnym działaczem PPR i PZPR, jednym z najbliższych współpracowników Władysława Gomułki) ulokowany był na kolonii VIII. Członkowie AL znajdowali się też na innych koloniach. Młodzi ludzie osiedla WSM na ogół znali się stosunkowo dobrze, chociaż w warunkach panującej konspiracji, nie zawsze wiedzieli o przynależności organizacyjnej swoich znajomych.
Na kolonii III WSM funkcjonowała grupa konspiracyjna AK, a podczas Powstania ulokował się tam sztab ppłk. Mieczysława Niedzielskiego „Żywiciela", dowódcy II obwodu AK. Działalności AK poświęcona jest obszerna literatura.
W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla WSM, przy ul. Słowackiego 35, mieszkała rodzina Władysława Bartoszewskiego oraz Hanna Czaki. Profesor Mira Modelska-Creech, współpracująca od lat z pismem „ELITY", z którą rozmawiałem kilkakrotnie o działalności Władysława Bartoszewskiego (podczas okupacji obawiał się bardziej Polaków niż Niemców), nie miała możliwości zweryfikowania swojej wiedzy w bezpośredniej rozmowie z profesorem i to nie z własnej zresztą winy. Dlatego nie rozwijam tego wątku.

Działalność Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (SPB) i Pracowni Urbanistyczno-Architektonicznej

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane (SPB) powołane do wykonywania prac budowlano-montażowych dla potrzeb spółdzielni WSM przed wojną, kontynuowało oficjalnie swoją działalność do 1941 r. Kierownictwo zajmowało lokale 209, 210, 211 na kolonii IV (Krasińskiego 18). Działalność ta, co było ewenementem w warunkach okupacji, rozciągała się też na budowy prowadzone w innych częściach Warszawy, np. 8-piętrowy gmach Państwowego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych (Kopernika 36/40), magazyny „Społem" (Wolska 84), czy odbudowa żoliborskiej willi wiceprezydenta miasta – Juliana Kulskiego.

SPB spełniało szczególna rolę w konspiracyjnej działalności na terenie WSM. Wielu działaczy lewicowych PPR narodowości żydowskiej, że wspomnę takie nazwiska jak: „Juliusz" Rydygier, Edward Bonisławski, Hanka Sawicka – Szapiro zatrudnionych w SPB, dysponowało zastępczymi dokumentami na fałszywe nazwiska i korzystało z szerokiej pomocy,

zapewniającymi możliwość skutecznego ukrywania się. W SPB pracowali też: Jerzy Duracz, Józef „Sęk" Małecki, Wincenty Rutkiewicz (mąż Wandy – z pierwszej grupy inicjatywnej PPR), Leonard Borkowski (współpracownik „Żegoty").
Członkiem zarządu i sekretarzem SPB w okresie okupacji był Janusz Durko – późniejszy znany historyk i wieloletni dyrektor Muzeum Historycznego st. m. Warszawy (w latach 1951–2003). Od 1945 r. J. Durko był pracownikiem naukowym Instytutu Pamięci Narodowej i Instytutu Historii Najnowszej. W latach 1947–1951 wykładał w Akademii Nauk Politycznych. Od 1951 r. pracował w Wydziale Historii Partii / Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR, gdzie kierował tamtejszym archiwum i był wicedyrektorem (do 1971). W latach 70. kierownik Centralnego Archiwum PZPR. W ubiegłym roku uroczyście obchodzono setną rocznicę urodzin profesora z udziałem wiceprezydenta Warszawy.
Już na początku 1940 r. powstaje konspiracyjna Pracownia Architektoniczno-Urbanistyczna (PAU) przy SPB, kierowana przez Szymona Syrkusa. PAU, zrzeszając elitę architektów Warszawy, prowadziło tajne prace studialne nad przyszłym rozwojem miasta i szeregu dzielnic, w zespołach kierowanych przez Jan Chmielewskiego, Zygmunta Skibniewskiego, Barbarę Brukalską, Szymona Syrkusa, oraz Stanisława Dziewulskiego. Z PAU współpracowali także wybitni architekci zatrudnieni oficjalnie w Wydziale Planowania Zarządu Miasta Warszawy, m.in.: Marian Spychalski i Bohdan Pniewski, oraz pracownicy – Jerzy Albrecht, i Janusz Zarzycki (Sztab Warszawskiego GL, Sztab Główny GL), Zbigniew Szymsiak, architekci – Michał Przerwa-Tetmajer i Juliusz Żakowski, córka Bieruta – Krystyna i.in.
PAU zajmowała 3 pokojowy lokal na kolonii IV architekta Żakowskiego, który wyemigrował na czas okupacji. W jednym z pokojów mieszkali i ukrywali się architekci Helena i Szymon Syrkusowie.
Zapoczątkowane jeszcze przed wojną więzi współpracowników SPB miały swoją dalszą powojenną kontynuację. Konspiracyjne związki z SPB mieli powojenni prezydenci Warszawy (lub przewodniczący st. Rady Narodowej), pełniący funkcje w latach 1944-1967, niezależnie od występujących wówczas politycznych zawirowań. Byli nimi kolejno: Marian Spychalski „Marian", Stanisław Tołwiński, Jerzy Albrecht „Jureczek" i Janusz Zarzycki „Wojtek".

Ukrywanie na dużą skalę obywateli narodowości żydowskiej

Wiele relacji świadczy o ukrywaniu na Osiedlu WSM podczas okupacji znacznej grupy osób narodowości żydowskiej. Wspominają o tym w swoich książkach Jarosław Abramow (kolonia III), Jan Chyliński (kolonia VIII), Igor Newerly, były sekretarz i współpracownik Janusza Korczaka z lat międzywojennych, a również mąż, wychowanki „Domu Korczaka" utrzymywał stały kontakt ze swoim mistrzem podczas jego działalności w Domu Opieki dla Dzieci do czasu likwidacji getta i proponował mu schronienie w bardziej bezpiecznej części stolicy. W akcji pomocowej brali też udział Maria i Stanisław Ossowscy (kolonia III), związani ściśle z Radą Pomocy Żydom „Żegota".
Do ukrywania Żydów wykorzystywano nie tylko pojedyncze pokoje ale również na dużą skalę – przebudowywane strychy i adaptowane pomieszczenia piwniczne.
Warto przypomnieć, że kilka osób związanych ze SPB (w tym Janusz Durko) uhonorowanych zostało po wojnie medalami Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata Instytutu Yad Vashem, za pomoc udzielaną Żydom. Między innymi pomoc taką uzyskał Feliks Tych – późniejszy historyk i dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego i jego starsza siostra – architekt.
W WSM pracowało małżeństwo Zofii i Jana Kopińskich, związane mocno z żoliborskimi

działaczami PPS – żona jako kierowniczka przedszkola ukrywająca w nim żydowskie dzieci, a mąż zatrudniony podczas okupacji w PSB. Za pomoc udzielaną podczas okupacji licznej grupie Żydów otrzymali także medal Yad Cashem w Jerozolimie. Ciekawostką jest to, że przedwojenny prawnik z Krakowa – Jan Kopiński, działacz PPS, znający dobrze środowisko konspiracji lewicowej na WSM i zaprzyjaźniony z Zenonem Kliszko, doradca prawny zarządu WSM to płk AK, zatrudniony w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK (bezpośredni przełożony W. Bartoszewskiego).
Dr Jan Kopiński był po wojnie wiceprezesem Centralnego Urzędu Planowania (do końca 1948 r.) i prezesem Państwowego Arbitrażu Gospodarczego (1949-1971).

Aktywną działalność pomocy Żydom prowadziły 3 przyjaciółki związane z PPR: Irena Sawicka (sekretarz KD PPR na Żoliborzu od marca 1943 r.), dr Nina Assorodobraj i dr Zofia Podkowińska. Mieszkanie I. Sawickiej było nie tylko bazą konspiracji komunistycznej na III kolonii, ale również stanowiło centrum żydowskiego ruchu podziemnego po stronie aryjskiej. Odbywały się tutaj spotkania Adolfa Bermana, Icchaka Cukiermana i innych działaczy żydowskich z działaczami PPR. W tym czasie Adolf Berman wynajmował z żoną mieszkanie przy ul. Krasińskiego 21, tzn. dokładnie naprzeciw wejścia na III i IV kolonię WSM.
Barbara Temkin-Berman (żona Adolfa Bermana – dyrektora CENTOS-u i sekretarza „Żegoty", starszego brata Jakuba Bermana – prominentnego działacza KPP, PPR oraz PZPR) wspomina w książce „Dziennik z podziemia", że podczas Powstania przebywała z mężem na terenie kolonii III.
Na tej samej kolonii, w mieszkaniu Jerzego Kreczmara (IV klatka), po powrocie ze Lwowa w 1942 r. ukrywał się Erwin Axer, wybitny reżyser i teatrolog. W mieszkaniu Kreczmara mieszkała (z synem) siostra Maria – wdowa po Zbigniewie Zapasiewiczu przywódcy ogólnopolskiej, piłsudczykowskiej organizacji studenckiej „Legion Młodych".

Tajne komplety

Nielegalne komplety tajnego nauczania dla dzieci i młodzieży szkolnej, w grupach ok. 8-10 osobowych, organizowało tajne liceum im. B. Limanowskiego. Sekretarz kompletów – Felicja Zelcer to siostra Romany Zelcer-Duracz. Komplety odbywały się w mieszkaniach (domach na Żoliborzu) wtajemniczonych osób. Moi rozmówcy pamiętają również zajęcia prowadzone w Domu Społecznym Kolonii I, w pobliżu pomieszczeń Spółdzielni Zabawkarskiej. Zajęcia odbywały się m.in. w mieszkaniu Jerzego Kreczmara (przed wojną dyrektora gimnazjum im Bolesława Limanowskiego, oraz dyrektora tajnego nauczania) na III kolonii. Tajne nauczanie odbywało się również w mieszkaniu M. i S. Ossowskich, współpracujących jeszcze przed wojną ze stowarzyszeniem „Szklane Domy". Nauka była płatna. Wśród nauczycieli znajdowali się: Adam Próchnik – historia, Jerzy Kreczmar – j. polski, Helena Libera – j. francuski, Mieczysław Jastrun, Henryka Landy. Podczas okupacji na żoliborskim WSM rozpoczyna się bliski i kontynuowany przez lata kontakt małżeństwa Ossowskich z innym znanym później filozofem – Janem Strzeleckim. W styczniu 1944 r. rodzina Ossowskich zagrożona aresztowaniem (po zatrzymaniu przez gestapo swojej studentki – Hanny Czaki) przeniosła się do Legionowa.

Stan bezpieczeństwa i przestępczość

W ramach osiedla WSM było stosunkowo bezpiecznie. Młodzież nie związana z działalnością

konspiracyjną unikała zewnętrznych kontaktów. W czasie okupacji zdarzały się w okolicach napady rabunkowe, które w większości związane były z aktywnością środowiska mieszkańców baraków „osiedla nędzy" (powstałego w okresie międzywojennym i zamieszkałego przez liczną rzeszę bezrobotnych) przy Dworcu Gdańskim.
Niemcy nie przejawiali większej aktywności na Żoliborzu. Zapamiętano kilka represyjnych akcji niemieckich:
– łapanka na osiedlu WSM, przeprowadzona o świcie 19.09.1940 r., podczas której zatrzymano ok. 200 osób,
– aresztowanie działaczy PPR, w tym Aleksandra „Juliusza" Rydygiera w dn. 29.10.1942 r.
– aresztowanie części członków zarządu WSM w dn. 1.02.1944 r.
Przestępczość osiedlowa, spowodowana głównie bardzo trudnym dostępem do wszystkich dóbr, przejawiała się w kradzieżach drobnych rzeczy osobistych (odzież, pościel) z suszarni, czy żywności z piwnic.
Według wspomnień Witolda Kieżuna – „Niezapomniane twarze" (wstęp Zbigniewa Herberta), jesienią 1943 r. miała miejsce seria napadów rabunkowych na terenie „prochowni" (między WSM a ul. Słowackiego), co autor przypisuje działającym tam członkom Gwardii Ludowej PPR (zidentyfikowany gwardzista o pseudonimie „Młot"). W. Kieżun mieszkał wówczas przy ul. Krasińskiego, obok pl. Wilsona.

Pierwsze 12 lat po wojnie

Wraz z zakończeniem okupacji miasta przystąpiono do reaktywowania działalności spółdzielni, prac porządkowych związanych z usuwaniem gruzów, odbudowy zniszczonych obiektów i nowych realizacji budowlanych. Znowu w gronie osób kierujących pracami spółdzielni znaleźli się sprawdzeni działacze z lat poprzednich. Do władz centralnych przechodzi Marian Spychalski, a Stanisław Tołwiński zostaje prezydentem Warszawy. Grupa architektów z PAU podejmuje prace w Biurze Odbudowy Stolicy. Bolesław Bierut sprawował kierownicze funkcje w Polsce aż do swojej śmierci w marcu 1956 r.
W latach 1950-1957 miało miejsce znaczne ograniczenie samodzielności ruchu spółdzielczego, w tym działalności statutowej WSM i odebranie wielu uprawnień. Zaprzestano również wydawania miesięcznika „Życie Osiedli WSM".
W rozpoczętym w 1954 r. procesie destalinizacji w Polsce uczestniczyło wielu mieszkańców Żoliborza Centralnego, związanych z lewicującą inteligencją, proponującą celowe i pożądane zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne w kraju. Takie działanie umożliwiał dostęp do reglamentowanych informacji o charakterze zachodzących zmian w ZSRR, w tym także korekcie polityki zagranicznej wschodniego sąsiada, po śmierci Józefa Stalina (marzec 1953 r.). Swoje korzenie mieli na WSM twórcy i entuzjaści zmian poprzedzających euforię roku 1956. W 1954 powstał Studencki Teatr Satyryków w Warszawie, a w Gdańsku „Bim-Bom" – ze Zbyszkiem Cybulskim, stawiającym pierwsze kroki w żoliborskim teatrze „Baj", jeszcze w okresie okupacji. Inna grupa uaktywniła się w Klubie Krzywego Koła.

Obiekty mieszkalne

Po wojnie następuje rozbudowa osiedla WSM o kolejne kolonie:
– kolonia XI realizowana w oparciu o projekt Stanisława Brukalskiego (1946–1948)
– kolonia XII i XIII wg projektu B. i St. Brukalskich, trzy 4-kondygnacyjne bloki zbudowano w

latach 1947–1949.
Zgodnie z przyjętym planem zabudowy zrealizowane zostało nowe przedszkole oraz Dom Społeczny.

Społeczny Dom Kultury i Teatr

W 1946 r. podjęto inicjatywę budowy obiektu na potrzeby kulturalne mieszkańców. Z uwagi na problemy finansowe WSM powołano Komitet Zbiórki Funduszów na budowę Domu Społecznego. Wśród 23 członków komitetu znaleźli się: Stanisław Szwalbe (przewodniczący), Stanisław Tołwiński, Edward Osóbka-Morawski, Aleksander Landy, Janina Ładoszowa i Jan Hochfeld.
Obiekt zrealizowano w okresie VII.1948-IV.1950, w oparciu o projekt autorstwa Stanisława Brukalskiego. Znalazła tutaj swoje miejsce biblioteka, organizowano koncerty, spotkania i odczyty. Pod koniec 1950 r. „Dom Kultury" zostaje odebrany spółdzielni i rok później przekazany do dyspozycji Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego. Na krótko obiekt wraca do spółdzielni w 1957 r. W okresie 1951-V.1954 zostaje dobudowana do SDP sala teatralna z zapleczem, w oparciu o projekt Stanisława Brukalskiego (obecny Teatr Komedia).

Zakończenie

Skomplikowane, nasze powojenne dzieje były stale przeszkodą do rzetelnego przedstawienia ówczesnej rzeczywistości, prawdopodobnie z uwagi na liczną obecność osób o żydowskich korzeniach. Na bogatą historię WSM składają się losy rodzin i pojedynczych osób zamieszkałych na osiedlach WSM, pracujących w WSM, instytucjach stworzonych lub współpracujących z WSM. Stąd wywodzą się znani działacze spółdzielczy, polityczni, gospodarczy i społeczni, ludzie kultury, sztuki, nauki i sportu, wychowawcy a także inżynierowie i architekci, w tym liczne grono osób o zauważalnym dorobku w swoich dziedzinach.
Zauważalna jest opozycyjna aktywność w całym okresie PRL osób wywodzących się z tego środowiska, zapoczątkowana na początku lat 50. współpracą z paryską „Kulturą".
W powołanej jesienią 1946 r. sześcioosobowej Komisji Historycznej PPR z żoliborskim środowiskiem konspiracyjnym WSM związane były trzy osoby: Aleksander Kowalski, Władysław Bieńkowski i Maria Rutkiewicz.
Historyk prof. Andrzej Garlicki wspominał po latach powojenną „Poniatówkę", kontynuującą tradycje szkoły WSM: „Chodziliśmy do tej samej szkoły. (…) Tam uczyła się cała WSM-owska dzieciarnia. Starsi od nas byli m.in. Bronek Geremek i aktor Marian Jonkaitis. Młodsi o trzy lata Maciek Wierzyński, Janusz Głowacki, Tomek Kreczmar. Do jego klasy chodził kolega z podwórka Jarosław Abramow-Newerly. Do mojej m.in. Andrzej Krzysztof Wróblewski. Mama Zapasiewicza była wychowawczynią naszej klasy i nauczycielką matematyki i fizyki". Wśród absolwentów „Poniatówki" znaleźli się też: Bronisław Geremek, Eleonora Salwa, Marek Kotański, Zbigniew Religa i Andrzej Strejlau.
Bibliografia poświęcona WSM, jego działaczom i znanym mieszkańcom jest obszerna. Wydaje mi się, że stosunkowo skromnie jest udokumentowana i opisana działalność różnych organizacji i osób prowadzona w okresie okupacji, do wybuchu Powstania Warszawskiego, zwłaszcza PPR i GL (AL). Większość znanych publikacji dotyczy działalności PPS, zwłaszcza jej lewicowej części, tzn. PS i RPPS. Autorami wydanych wspomnień byli m.in.: Stanisław Szwalbe, Stanisław Tołwiński, Jan Mulak, Leszek Raabe, Edward Osóbka-Morawski, Janina Broniewska,

Marian Spychalski, Kazimierz Brandys, Witold Gutkowski, Barbara Berman-Temkin i Lucyna Tych-Berman.
Zachowane resztki ocalałego i gromadzonego po wojnie archiwum WSM (trudno dostępne i pozbawione od wielu lat profesjonalnej opieki) znajdują się w pełnej rupieci Izbie Pamięci, zlokalizowanej w piwnicy Społecznego Domu Kultury. Z pewnością część archiwum WSM powinna znaleźć się pod profesjonalną opieką archiwów państwowych (Muzeum Historycznego m. Warszawy lub Archiwum Akt Nowych) zanim nie ulegnie kolejnej dewastacji.
Przez kilka lat utrzymywałem kontakty z wieloma organizacjami kombatanckim, działającymi na terenie Warszawy, zrzeszającymi ludzi wywodzących się z różnych środowisk (AK, BCh, AL) oraz z komisją historyczną PPS, prowadzoną przez prof. Krzysztofa Dunin-Wąsowicza. Nie jestem historykiem, a zainteresowanie najnowszą historią Polski, której drobną ale ciekawą część stanowi historia żoliborskiego WSM, to aktualne moje hobby.

Podziękowanie

Za pomoc w dostępie do posiadanych informacji i okazaną mi życzliwość dziękuję serdecznie wszystkim moim rozmówcom z WSM, a szczególnie tym nielicznym – pamiętającym lata przedwojenne i niemiecką okupację.

Leszek Piecyk

Tekst powyższy ukazał się w Nr. 45 pisma „ELITY”.
http://elity.com.pl/wsm-leszek-piecyk/